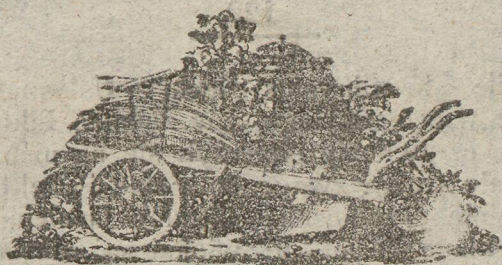


Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

LESZNO. W Niedzielę ósmą po zielonych świątkach dnia 29. Lipca 1838.

RELIGIA.

Żywot Świętego Jakuba starszego, Apostoła.

Jakub święty był synem Zebedeusza i Salomei, krewny Panny Maryi, i bratem Jana Apostoła i Ewangelisty. Urodził się w miasteczku Betsaidze, w Galilei, na dwanaście lat przed Chrystusem. Kościół boży daie mu przydomek Starszego, aby go rozróżnić od innego Apostoła tegoż imienia, którego nazywa Młodszym. Jak oyciec, tak i on trudnił się rybołóstwem, i właśnie, gdy z nim i bratem płókał sieci na brzegu jeziora Genezaret, powołał go Zbawiciel do siebie wraz z Janem. Opuścił wszystko i poszedł za Jezusem. Zaiste! wielkie to było szczęście dla Jakuba, że go Chrystus powołał, ale to powołanie samo nie byłoby mu ziednało wieczny szczęśliwości, gdyby nie był usłuchał go, gdyby nie był poszedł za Jezusem, bo wielu jest wezwanych, ale mało wybranych. I nas, mili bracia, wezwał do siebie Pan Jezus i każdy dzień wzywa. Szczęśliwi będziemy, jeżeli posłuszni iesteśmy temu boskiemu głosowi, jeżeli postępujemy nie za nauką świata, lecz za nauką Chrystusa, którą nam kościół święty niesfalszowaną,

ale czystą, ogłasza. Jakub święty szczególniejszych doznawał względów od Jezusa, bo nie tylko był zawsze obecny najważniejszym i najświetniejszym czynom jego, ale i wtedy wzywał go z Piotrem i Janem do towarzystwa swego, gdy się od innych odłączał Apostolów. I tak Jakub był przy owém cudowném przemienieniu się Zbawiciela na górze Tabor, gdzie oblicze jego rozjaśniało iako słońce, a szaty jego stały się białe iako śnieg; gdzie Mojżesz i Eliasza rozmawiali z nim, i gdzie dał się słyszeć głos Ojca przedwiecznego: „Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie.“ Jakub święty był świadkiem uzdrowienia świątyni Piotra (matki żony), wskrzeszenia córki Jaira i modlitwy w ogrócy. Miłował on też Zbawiciela nad życie, a przejęty wskrós tą miłością, zapomniał razu jednego o łagodności i darowaniu uraz, co tak mocuo Chrystus zaleca. Bo gdy w jednem miasteczku samarytańskiem Pana Jezusa na noc przyjąć nie chciano, Jakub z żalości, iż Pan jego odpoznienia mieć nie mógł, i z miłości ku niemu, iż mu iakiego wczasu uczynić nie zdołał, prosił z bratem swym, Janem, Zbawiciela, aby im tego dozwolił, żeby kazali ogniovi z nieba zstąpić i spalić onych złych, a niewdzięcznych ludzi, którym

on zbawienie przynosił; ale Chrystus sfukał ich, mówiąc: Nie wiecie, czyiego ducha jesteście.“ Syn człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać; i dla tego dał im Zbawiciel przydomek: Boanerges, co się wyklada po polsku: synowie gromu. Mimo tego przywiązania, iakiem Iakub święty z bratem swoim był przyięty ku Iezusowi, miał iednakże wówczas mylnie ieszcze wyobrażenie o Iego królestwie. Rozumiał on, iak i drudzy Żydowie, że Chrystus przyszedł na tę ziemię, aby ich oswobodził z pod iarzma Rzymian, i stanąwszy na ich czele iako król, przywrócił im dawną świetność i swobody. Apostołowie zatem spodziewali się, że w tém ziemskiém królestwie porożda im pierwsze urzędy. Chcąc więc drugich uprzedzić Iakub i Ian, przybyli niedługo po owém w Samaryi połaianiu, z matką swoją Salomeą do Iezusa, która, upadłszy do nóg Iego, rzekła: „Rzecz, aby siedzieli ci dway synowie moi, ieden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twoim.“ Zbawiciel zaś, aby im pokazał, iak niedorzeczne było to żądanie, odpowiedział: „Nie wiecie, o co prosicie. Królestwo moje nie iest z tego świata; w moim królestwie nie będzie ani pierwszego, ani ostatniego mieysca. Do mego królestwa można się dostać tylko przez zaparcie się samego siebie, przez walkę z namiętnościami i światem, i przez zwycięztwo nad niemi. I ja sam nie inną drogą wniyde do mego królestwa, iak przez mękę. Możecie i wy cierpieć tak, iak ja cierpieć będę?“ Iakub z Ianem odpowiedzieli: „Możemy.“ Na to im rzekł Zbawiciel: „Cierpieć wy dla imienia mego możecie, ale iaką za to macie odebrać nagrodę; to nie odemnie, ale od oycy mego zależy, który iest w niebie-

siech.“ Usłyszawszy drudzy Apostołowie żądania Iakuba i iego brata, oburzyli się na nich, a Iezus wezwał ich do siebie i rzekł: „Wiecie, że książęta narodów panują nad nimi; a którzy więksi są, rozciągają władzę nad nimi. Nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek między wami chciał być większym, niech będzie sługą waszym; tak iak ja nie przyszedłem, aby mi służyło tylko, lecz abym dał duszę mą na okup za wielu.“ Odebrawszy Iakub Ducha świętego w dzień Zielonych świątek, wraz z innymi Apostołami, z naywiększą gorliwością opowiadał zmartwychwstałego Iezusa w Iudei i jej okolicach, a podanie niesie, że aż do Hiszpanii zapłynął i tam Ewanielią świętą ogłaszał. Wróciwszy z tamtąd napowrót do ziemi żydowskięj, został poymany od Heroda Agryppy i do więzienia wtrącony. Był to wnuk owego Heroda, co kazał mordować dzieci w Betlehem. Chcąc się Żydom przypodobać Agryppa, kazał mieczem ściąć Świętego Iakuba w święta wielkanocne. Tak więc Iakub był pierwszym z Apostolów, co krew swoją rozlał za naukę Zbawiciela w czterdziestym czwartym roku po narodzeniu Chrystusa. — Euzebiusz, pisarz dzieiów kościelnych, powiada, że oskarżyciel Iakuba przed Agryppą, nieiakiś Iozyasz, tak był stałością Apostoła wzruszony, że się iawnie oświadczył, że i on wyznawa naukę Iezusa Chrystusa, za co wraz z Iakubem na śmierć wskazanym został; na którą, gdy go z Apostołem świętym prowadzono, prosił go o przebaczenie. Mąż zaś święty miał go uściskać i rzec do niego; „Pokóy z tobą!“ Ciało Świętego Iakuba pochowane zostało w Ierozolimie, a potem miano ie sprowadzić aż do Hiszpanii, i złożyć

wmieście Iria Flavia, z kąd ie wdziewiatym wieku po Chrystusie przeniesiono do Kompostelli.

Chrześcianinie! Nie dopuszczay się niesprawiedliwości, dla przypodobania się ludziom, bo takowych rychlęy, czy późnięy ręka Naywyższego Boga dotknie i zginą na wieki! Herod, dla przypodobania się Żydom, rozlał niewinną krew Iakuba, i coraz dalęy postępując w swoięy niesprawiedliwości, do tego przyszedł, że przytakiwał pochlebcom, co go bogiem nazywali. Lecz téy samęy godziny, gdy się pychą unosi, uczuwa wsobie okropne boleści, których żaden lekarz uśmierzyć nie zdołał. Piątego dnia zakończył życie wokropnych mękach, od robactwo roztoczony!

GOSPODARSTWO.

S a d z e.

Co wy sobie pomyślicie na to gospodarze, kiedy wam powiem, że i sadzami rolę gnoić można? To znowu, odezwiesię ieden, iakiś nowy figiel; ia mu zaś odpowiadam, że to iest stary figiel, ale i tym figlem gardzić nie trzeba. Posłuchaymy, co pewien gospodarz angielski, nazwiskiem Marshall, powiada o sadzach w książce swoięy, do której zwykł był wpisywać rozmaite wypadki gospodarcze, a to pisał był w Styczniu roku tysiącznego siedmsetnego siedmdziesiątego piątego, a więc iuż temu sześćdziesiąt i trzy lat przeszło.

„Przeszlęy wiosny kazałem dwom moim ludziom sadze po zbożu rozsiewać. Nie

długo byliby mi się ci biedni ludzie przy téy niezwyčajnëy robocie podusili. Bolalo mnie to tak, iż byłbym zaniechał rozsiewania sadzy, ieżlibym nie znalazł środka zapobieżenia temu. Teraz wymyśliłem sobie narzędzie i próbowałem go sobie dzisiay. Iest to pewien rodzaj maszyny do siania, mającëy obracaiący się walec z kółkami. — Kwiecień, tegoż roku, Przed ostatnim deszczem łatwo się tém narzędziem sadze rozsiewały, ale po deszczu zgrupiły się. Zaraz więc sadze, gdy się na rolę zwiezą, rozsiewać trzeba. — Sierpień, tysiącznego siedmsetnego siedmdziesiątego szóstego roku. Uważałem pole, na którém sadze, zamiast gnoiu zasiewano. Ta część, która po rozsianiu sadzy, deszczu zaraz dostała, była daleko lepsza, aniżeli ta, po którëy posianiu sadzami, deszcz nie padał. Należy się zatem krótko, przed deszczem, sadze na roli rozsiewać. Co się mnie tyczy, to iestem tego zdania, że grunt iałowy, dwa razy sadzami posiewać trzeba, nayprzód w iesieni po siewie, dla wzmocnienia zeszłego zboża na zimę; a potém na wiosnę, aby się w górę wznosiło. Im rychlęy na wiosnę sadze się rozsiewaia, tem więcëy będzie słomy; co gdy późnięy nastąpi, mnięy wprawdzie będzie słomy, ale więcëy ziarna. Naylepięy wtedy na wiosnę sadze po ozimieniu rozsiewać, gdy mróz zupełnie puści i tylko dobre przymrozki nocą i rankiem panuia. A i o tém potrzeba pamiętać, że wtedy się sadze sieia, gdy grunt nie iest za suchy i zboże nie bardzo iuż wyrosło.“

A z kądby człowiek tyle sadzyabrał, żeby mógł całe pole niemi posypać? Prawda, że do tego potrzeba parę ćwiercionek sadzy, których tyle nie każdy mieć może. Nie idzie też tu o to, aby

całe pole sadzami posypać. Wspominam tu o sadzach dla tego, abyście ich gospodarze nie marnowali, ale co ich się zbierze przez rok, rozsypali po oziminie, boć pewnie nie każdy całe oziminne pole pognoi bydlęcą mierzwą; korzystnie zatem i w ten sposób okrasić iałową rolę. Przy małych gospodarstwach, iakie są wasze, obędziecie się bez narzędzia, iakie sobie pan Marshall wymiślił. Ręką toż samo uskutecznić możecie, i ręczę, że się żaden nie udusi; bo jeżeli angielski gospodarz wtym względzie obawiał się o swoich ludzi, to tylko żartował, i szło mu tylko o prędszą i równą robotę. Łatwiej jest sadze rozsiewać po oziminie, aniżeli je z kominów wymiatać, a przecież i z kominów je wymiatają, a nie duszą się.

ROZMAITOŚCI.

Obrona iaskólek.

Nie ieden gospodarz, co posiada pszczoły, nie może cierpieć iaskólek, bo powiada, że te ptaki bardzo chętnie pszczoły ziadają. Tym czasem jest niesprawiedliwe oczernienie tych biednych ptasząt. Iaskółka nie żywi się żadnym kolącym owadem, a więc i pszczoł nie chwytą, tylko trędy. Nie jest więc szkodliwą dla pszczoł, które same tych próżniaków zula wypędzają.

Zabezpieczenie stali od rdzy.

Angielscy robotnicy i fabrykanci mając wysłać swoje wyroby stalowe, wycierają je proszkiem niegaszonego wapna albo moczą w wodzie wapiennej.

Sposób sporządzenia smacznych kartofli.

Czemuż nam to pieczone w popiele kartofle lepięj smakują aniżeli gotowane? Oto dla tego, bo gdy się kartofle w wodzie gotują, to woda wiele z nich smaki wyciąga; co się nie zdarza, gdy się pieką. Można tę samą dobrą smakę w kartoflach utrzymać w ten sposób: „Strużą się surowe kartofle, kładą się w garnek i nie nalewają się wodą, tylko się garnek przykrywa dobrze pokrywką, jeżeli można, blaszaną, i stawia się dnem do góry przewrócony w gorący piec, na przykład po chlebie, i zostawia się w nim, według iak ciepły jest, najmniej godzinę.“ W ten sposób ugotowane czyli upieczone kartofle, tak mają wyborny smak, że się od nich człowiek oderwać nie może.

O zabezpieczeniu kwiatu na drzewach owocowych od mrozu.

Nim drzewa pękać zaczynają, czyli nim pączki zaczynają puszczać, dać po całym korze drzewa pendzlem pociąg z lnianego oleju.